



Niedługo pierwszy odcinek wschodniej obwodnicy

2010-10-07

Prawdopodobnie już w listopadzie kierowcy przejadą pierwszym odcinkiem wschodniej obwodnicy miasta. Kiedy kolejne? Tu można spodziewać się sporego poślizgu.

Wschodnia [obwodnica](#) Krakowa ma być częścią pierścienia otaczającego miasto, pozwalającego kierowcom ominąć ciągle zakorkowane centrum. Wschodni fragment ma łączyć ul. Igołomską z autostradą A4 na południu miasta. Początkowo zakładano, że ekspresowa droga będzie oddana do użytku do 2011 r., ale szybko okazało się to nierealne.

Na razie trwa budowa pierwszego odcinka inwestycji między węzłem [Bieżanów](#) na autostradzie A4 a węzłem Rybitwy (jeszcze na południowym brzegu Wisły). Roboty trwały prawie dwa lata i kosztowały razem z wykupem działek ok. 240 mln zł. Początkowo zakładano, że odcinek ten zostanie oddany do użytku jeszcze w czerwcu tego roku, ale termin ten został przesunięty na wrzesień ze względu na wiosenne ulewy.

Drugi termin został dotrzymany. Prace zakończyły się zgodnie z harmonogramem 30 września. Wciąż trwają jeszcze roboty wykończeniowe, ale jak podkreśla Magdalena Chacaga, rzeczniczka prasowa krakowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, pod koniec października droga powinna być odebrana. - Zakładamy, że w listopadzie kierowcy przejadą pierwszym odcinkiem wschodniej obwodnicy Krakowa - zapewnia Chacaga.

Co z drugim odcinkiem wschodniej obwodnicy, bez którego nie ma co marzyć o udroźnieniu ulic Nowohuckiej i Powstańców Wielkopolskich? Jego budowa ma ruszyć w przyszłym roku. To już kolejny zapowiadany termin, bo GDDKiA przez dwa lata nie była w stanie zdobyć pozwolenia na budowę. Tym razem GDDKiA zapewnia, że dokument otrzyma w styczniu. Wiosną mamy poznać wykonawcę tego odcinka drogi i ruszą wreszcie roboty. - Według naszych szacunków prace potrwać trzy lata. Wstępnie oceniamy koszt przedsięwzięcia na ok. 900 mln zł, ale wiele zależy od sytuacji na rynku budowlanym w przyszłym roku - zastrzega Chacaga.

Będzie drogo, bo ten etap inwestycji jest znacznie bardziej skomplikowany. - Najbardziej charakterystycznym, a zarazem najtrudniejszym elementem inwestycji będzie nowy most przez Wisłę. W zasadzie będą to dwa mosty, jeden dla każdego kierunku, o długości 706 m każdy - wyjaśnia Magdalena Chacaga.

Ale i skończony w tym roku fragment obwodnicy może się kierowcom przydać. Według zapowiedzi władz Krakowa już wkrótce zostanie zakończone poszerzenie ulic Surzyckiego i Christo Botewa. W ten sposób kierowcy zyskają kolejną drogę wyprowadzającą ruch z centrum miasta na autostradową obwodnicę. Tadeusz Trzmiel, zastępca prezydenta ds. inwestycji miejskich, twierdzi, że jeśli nie dojdzie do nagłego załamania pogody, w listopadzie będzie można przejechać od ronda Grzegórzeckiego do węzła Bieżanów przez ulice Lipską i Christo Botewa bez stania w korkach. Warunkiem jest ukończenie do tego czasu przez MPK przebudowy skrzyżowania ulic Klimeckiego i Nowohuckiej.



**Magiczny
Kraków**

Mateusz Żurawik